Znikający punkt

Budka Suflera

Nie myśl już o mnie na serio,
Zbyt poważnie mnie nie traktuj bo
Sto metalowych koni kupiło
Piskiem opon głowę mą...
Tam w kinie wolny jeździec
Powiedział, co to jest swobodny pęd,
Że miejsce na kochanie
To z drugiej strony horyzontu jest!

Nie płacz, ja mówię na serio,
Kupiłem nawet odpowiedni strój,
Olbrzymia srebrna yamaha
To słodkie upojenie, władca mój.
Znikają drzewa i ludzie,
Wiruje wszystko w benzynowej mgle,
Jednośladowy posłaniec
Duszę porywa, jadę tam gdzie chce!

Znikający punkt, światło w oddali,
Co w pamięci uda się ocalić z tamtych dni?

Ty pomyśl całkiem na serio,
Że zamiast głowy autostradę mam,
Czary na cztery gary,
Milkną w oddali ja nie jestem sam!

Tištěno z www.txp.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - šetříme na pojištění!